



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miejscowych i nie miejscowych:	
Rocznice	Rb. 6.—
Półroczne	3.—
Kwartalne	1.50
Miesięczne	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aljeja II № 88, telefon 33 89, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.

Redakcja stwarza tydzień w dni powszednie od godz. 6-jej do 7-jej wieczorem. Administracja w dni powszednie od godz. 8-jej wieczorem, w niedzielę i święta do godz. 11-jej rano. Zaopłaty bez kasowania nie wnoszących się.

Prenumeraty ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie katedy.

GENA OBLIŻEN:
 Za jedno wiersz lub jego miejsce na 1-zej stronie 80 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadeślanie za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Reprezentantem „Gonca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest Wacław Badurski (Sosnowiec, hotel „Warszawski”.)

Reprezentacją „Gonca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hubickiej w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. Kolasiński.

Dentysta

Marjan PUCHALSKI

Aljeja Aljeja № 26 róg Teatralnej, w domu D-r'a Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza). 685 31—9

Kalendarzyk.

D. 19 Sierpnia.

W dniu dzisiejszym: dziś Maryana i R. jutro Bernarda Op. D. D.

W dniu jutro: dziś Bolesława jutro Sobiesława

W dzień świąt: dziś 4 m. 42, 44 i 46 godz. 7 m. 25.

Ubyło dnia: 2 godzina 2 minuty.

Wiadomości historyczne: 1506. [Zgon króla Aleksandra Jagiellończyka.—1572. Zwycięstwo nad tatarami pod Mehadia.—1655. Zaprowadzenie pierwszej kolei w Warszawie. 1905. Ogłoszenie Manifestu o „Dumie.”

Przegląd polityczny.

Biuro telegraficzne donosi urzędowo z Ischl: Spotkanie w Ischlu, odpowiadające uczuciom serdecznej przyjaźni pomiędzy dwoma potężnymi panującymi królami Edwardem i cesarzem Franciszkiem Józefem, dało lordowi Hardinge, podsekretarzowi w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych, sposobność porozumienia się z kierownikiem spraw zewnętrznych

monarchji austro-węgierskiej, baronem Aehrenthalem, jego byłym kolegą w Petersburgu. Podczas swej rozmowy, która obejmowała wszystkie kwestje polityki aktualnej, stwierdzili obaj mężowie stanu z zadowoleniem dalszy ciąg tradycyjnej przyjaźni, panującej już oddawna pomiędzy Anglią, a Austro-Węgrami.

Mianowicie w kwestji macedońskiej poznali obaj ministrowie, że akcja reformowa, zapoczątkowana w wilajetach macedońskich i popierana przez wszystkie mocarstwa, odpowiada najpełniej ostatnim oświadczeniom złożonym w parlamencie angielskim. Również zapytany uwidatniła się także w kwestji propozycji, jakie przedłożył rządowi tureckiemu i w sprawie traktowania macedońskich band powstańczych. Ponieważ i inne mocarstwa godzą się na zdania wymienione pomiędzy lordem Hardinge i baronem Aehrenthalem, można się spodziewać trwałego polepszenia stosunków w wilajetach macedońskich.

Półrządowy Wiener Fremdenblatt pisze o zjeździe w Wilhelmsöhle: Zjazd obu monarchów, który poprzedza odwiedzin króla Edwarda u cesarza naszego w Ischlu, jest pocieszającym objawem: przyjaznych stosunków pomiędzy Niemcami a Anglią. Po okresie naprężenia, na które pewien odłam publicystyki europejskiej patrzył nie bez troski, zapanowało w polityce obu wielkich państw znowu wzajemne zaufanie. Jeżeli już w Swinioncu skonstatowano zupełnie zadowalający stan polityki europejskiej i pewne widoki trwałego utrzymania pokoju wszechświatowego, to spotkanie monarchów w Wilhelmsöhle uważać należy za dalszy objaw szczęśliwie zmienionego położenia. Zmianę tę wita Austria tem radośnie, że z jednym z państw, o które chodzi, tj. z Niemcami, związana jest trójprzymierzem, a z drugim żyje w stosunku urwałej historycznej przyjaźni, odpowiadającym zupełnie polityce austro-węgierskiej nacechowanej tendencjami pokojowymi.

„Daily News” pisze: Spotkanie monarchów są szczęśliwą drogą ku zmanifestowaniu węzłów przyjaźni, łączących państwa europejskie. Zjazd w Wilhelmsöhle powinien formalnie wykazać, że nasze traktaty z innymi państwami nie zagrażają bynajmniej Niemcom odosobnieniu.

„Tribune” wychwala króla Edwarda jako

apostola pokoju. Jako gość cesarza Wilhelma kładzie on pięczęd na prace tych, którzy od dawna pracowali nad zbliżeniem obu narodów. W podobnym sensie wyraża się Daily Chronicle i inne pisma londyńskie.

„Daily Telegraph” pisze: W Anglii panuje jeduo tylko uczucie zadowolenia z powodu zjazdu monarchów w Wilhelmsöhle. Z pewnością wpłynie on na zmianę tonu w prasie niemieckiej i wykaże, iż wszelkie twierdzenia, jakoby Anglia zmierzała do odosobnienia Niemiec, są złudnemi. Długi szereg przyjaciół angielskich nie będzie zupełnym, dopóki wśród nich nie będzie Niemiec. Kto na traktaty i porozumienia angielskie patrzy bez uprzedzenia, ten poweźmie nadzieję, że zjazd przedstawia przełom w stosunkach angielsko-niemieckich.

Cholera.

W sprawie ochrony przeciw epidemji cierpień żołądkowo-kiszczkowych.

Wobec zbliżającej się strasznej epidemji i coraz częstszych w Łodzi zapadnięć na choroby żołądka i ki czki, oddział łódzki warszawskiego Towarzystwa higienicznego ogłasza co następuje:

1. Panujące choroby ostre żołądka i kiszki są chorobami zaraźliwymi.
2. Zarazki tych chorób nie unoszą się w powietrzu.
3. Zarazki tych chorób znajdują się w wypróżnieniach (i wymiocinach) chorych i stąd przedostają się do gruntu, do wody, na pościel, bieliznę, sprzęty, naczynia, otaczające chorego; czasem zarazki te są przenoszone przez muchy, które szczególnie przez to są szkodliwe, że zarażają pożywnie.
4. Ochronić się przed zarażeniem może każdy, kto wie gdzie się gnieździ zarazek i chce się zastosować do następujących przepisów:
 1. Dbać o czystość w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wielkie katastrofy kolejowe.

W ostatnich czasach zdarzyło się bardzo wiele katastrof kolejowych. Do największych należą pod Trzemeszmem i w Angers.

O tej ostatniej pisma francuskie przynoszą następujące szczegóły:

W departamencie Loiry około miejscowości Pont de Ce w odległości sześciu kilometrów od Angers wydarzyła się onegdaj w południe — jak już doniosły telegramy — straszna katastrofa kolejowa, której ofiarą padło pięćdziesięciu ludzi. Pociąg kolei państwowej, który wyjechał o godz. 11 minut 29 z Angers do Poitiers, wykołosił się w pół godziny później, w chwili, gdy wjeżdżał na most na Loirze. Lokomotywa uderzyła z wielką siłą w poręcz mostu, strzaskała ją i runęła do rzeki, pociągając za sobą tender, wóz pakunkowy i jeden wagon osobowy trzeciej klasy, w którym jechało około 50 podróżnych.

Urządowe sprawozdanie, jakie prefekt departamentu Loiry Bascou dał telefonicznie dziennikarzom paryskim, przedstawia szczegóły strasznej katastrofy w następujący sposób: Katastrofa wydarzyła się na moście, który około miejscowości Pont de Ce jest zbudowany na Loirze. Most ma konstrukcje żelazną, pięć łuków długości 318 mtr., Loira bowiem jest w tem miejscu ogromnie szeroka. Zaledwie pociąg wjechał na most, trawersy żelazne, już od dawna zniszczone, ugięły się pod ogromnym

ciężarem, w poręczy otwarła się dziura, w którą runęła lokomotywa wraz z następnymi wagonami. Kiedy pierwsza część pociągu spadła w rzekę, palacz lokomotywy i prowadzący pociąg, znajdujący się w tej chwili w wozie pakunkowym, wyskoczyli natychmiast z platform w fale rzeki. Obaż umieli pływać i dzięki temu zdołali się uratować mimo, że głębokość wody wynosiła przeszło cztery metry. Natomiast podróżni znajdujący się w zamkniętym wagonie trzeciej klasy zginęli prawie wszyscy. Woda wdarła się do wnętrza wagonu, zatapiając go zupełnie, o otwarciu drzwi nie było mowy.

Trzask walącego się mostu, rozpaczliwe krzyki ginących wywołały wśród podróżnych w innych wagonach nieopisaną panikę. I oni byliby padli ofiarą katastrofy, gdyby nie to, że na szczęście zerwały się wiązania łączące dalsze wagony z czołem pociągu, a bremzy Westinghouse'a zaczęły działać. Podróżni, pobladli z przerażenia, wybiegli z pociągu na tor i dopiero teraz pojeł, jak strasznego niebezpieczeństwa uniknęli. Oczom ich przedstawia się okropna tragedia. Z wysokości siedmiu metrów spadły wagony do rzeki i leżały teraz przykryte niemal do dachu wodą, tylko lokomotywa wystawała nawpół z wody. Uratowani stali teraz nad brzegiem przepaści, która pochłonięła ich współtowarzyszy drogi, nawpół przytomni, nie bacząc na odniesione rany. Tylko niewielu z nich zachowało przytomność umysłu i pospieszyło zorganizować akcję ratunkową.

Na wiadomość o katastrofie zbiegli się na miejsce rybacy z okolicy, przybyła też kompanja pionierów. Rozpoczęto natychmiast wydobywanie utopionych, odrywając kawałkami dach wagonu. W ciągu kilku minut wydobyto 16 trupów, pięć kobiet, dziesięciu mężczyzn i małą dziewczynkę, trzymającą lalkę w kurczawo zacisniętej dłoni. Na wezwanie telegraficzne przybył z Angers pociąg ratunkowy z lekarzami, inżynierami, wojskiem i reprezentantami władz. Dzięki temu akcja wydobywania zwłok odbywała się coraz szybciej. Sondowanie wykazało, że lokomotywa upadła bokiem na dno rzeki, przyniatając swym ciężarem maszynistę, tak, że trupa jego będzie można wydobyć tylko częściami. — Zwłoki wydobyte z wagonu trzeciej klasy są straszliwie pogniecione i oszepecone. Wydobywanie ich napotykało na coraz większe trudności, w miarę, jak dostawano się ku dnu wagonu. Ponieważ inżynierowie wyrazili przekonanie, że woda przez okna mogła unieść część ofiar, żołnierze przeszukują rzekę w całej okolicy, inni zaś z pomocą specjalnych aparatów ratunkowych rozbijają szczątki wagonu. Tymczasem przybyli lekarze zajęli się opatrunkiem osób uratowanych, które odniosły przeważnie tylko lekkie rany.

Większość ofiar należy do stanu robotniczego. Zwiłsza zginęło bardzo wielu robotników z kamieniołomów. Urządzali oni w niedziele wycieczkę w okolicy Poitiers. Z tego też powodu dołączono jeszcze jeden wagon do pociągu, do którego wstępił głównie kamieniarze

Wydawca: ponik, figury, portrety, ctaraz, roboty przy budowach kosciolow, jako też i kazde roboty w zakres rzeźbiarstwa wcho-
 dzące, od najwzniekszej do najwykwintalszej pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 zkich public materialow kamienia i drzewa. Dekoracje domow od rait miedlowane i wszelkie roboty statorskie. Zestaw podjejni-
 ano wykonawcze roboty w miejscowosciach nadodleglosciach. Informacje, rysunki i kosztorysy na kazde zadanie darmo. Casy przystepne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamoniarski
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aljeja III dom własny.**

ciuset, włóscian dogoniło dwóch ludzi, którzy obrabowali kupca, zatrzymali ich i oddali w ręce władzy.

Strajki.

Marinopol 17 TAP. Na naradzie pełnomocników strajkujących robotników portowych i eksporterów, ostatni zgodzili się na podwyższenie płacy. Wczoraj praca została wznowiona.

Wybuch pyrokseliny.

Aleksandropol 16 TAP. Podczas wyładowania transportu pyrokseliny nastąpił wybuch. Ciężko rannego bombardysta składu artyleryjskiego i tragarz kobjowy.

Rozmaitości

+ Przeciw używaniu gorsetów. Towarzystwo dla polepszenia ubrania kobiecego w Sztutgardzie, Wirtembergu, napomina w piśmie ulotnym dziewczęta, opuszczające szkołę, aby nie używały gorsetów. — „Wkrótce zaliczać się będziesz do panien dorosłych” — czytamy w tem piśmie — i otrzymasz długie suknie. Będziesz miała nowe obuwiażki, — którym ustąpić muszą zabawy dziecięce. Ale nie obawiaj się tego, że skończy się także wesołość i zniknie pogoda duszy; jedną i drugą możesz zachować w każdym położeniu życia i w każdym wieku. Ale główną przyczyną choroby jest zdrowie, a w celu utrzymania zdrowia potrzebne jest racjonalne ubranie. Nie nos więc nigdy gorsetu, bo przez jego używanie możesz się nabawić blednicy, cierpienia żołądka i różnych chorób, które ci zatrują życie i uczynią cię niezdolną do spełnienia obowiązków, które cię czekają. Uszanuj też wolę Stwórcy przez to, że nie osłabisz giętkości siły, jaką dał twemu ciału przez używanie twardych stalówek w gorsetach i przez zbytne ściskanie się paskami, przez co ucierpiaty płuca, żołądek i inne organy. Nawet luzno noszony gorset szkodzi zdrowiu. Zdrowe ciało jest dosyć silne, aby się prosto trzymało, a właśnie przez noszenie gorsetu traci potrzebną do tego siłę masykularną. Oprócz tego w gorsecie figura jest brzydka, bo sprzeciwia się naturze. Dowiedli tego jasno lekarze, artyści i doświadczone matki i radzą ci nosić ubranie, które się przyczynia do zdrowia i jest ładne, a nie droższe, niż inne.

+ Obniżenie płacy w Ameryce. Pisma amerykańskie zwracają uwagę na znaczące obniżenie się płac robotników w Ameryce. Dwa lata temu robotnik kolejowy pobierał dziennie półtora dolara, a obecnie znacznie mniej. Pola, Y. Włosi, Litwini, Słowacy, Rusini, nawet Grecy i Chorwaci napływający w tak wielkiej liczbie, że nie tylko w Nowym Jerku, ale nawet w Chicago, Saint Lois, Kanzas i San Francisco płaca spada więcej, niż o 33 procent. W Pittsburgu przed dwoma laty zdrowy robotnik mógł otrzymać do 2,50, obecnie płaci się mu od 1,25 do 1,50 dolara; w stalowniach gdzie niebezpieczeństwo jest nadzwyczaj wielkie, robotnikom płacą 1,40 do 1,60 dolara. Oprócz wielkiego obniżenia się płac dziennych, pamiętać o tem jeszcze trzeba, że ceny za artykuły spożywcze w przeciągu ostatnich trzech lat podniosły się przynajmniej o 30 procent w górę. Wiadomości te potwierdzają listy wychodzące pisane do kraju.

+ Królewskie honorarium. Caruso zawarł niesłychany w rocznikach artystycznych kontrakt z impresarjem amerykańskim Conriedem na cztery sezony zimowe. Król tenorów otrzyma 1,600,000 rubli za cały czas trwania engagement. Za te pieniądze Caruso obowiązuje się wystąpić 80 razy w sezonie, co wynosi okragła suma 5,000 rubli od występu. Przewidując śpiewak wymógł sobie następujące warunki: nie będzie grał żadnej nowej roli, nie będzie nosił żadnych kosztów podróży i za każdy występ dodatkowy otrzyma honorarium 10,000 rubli.

+ Pociąg zatrzymany przez gęślenie. Jak donosi „Lietopies Zabajkalia“, osoby, które przybyły z zachodu, opowiadają, że niedojeżdżając do stacji Pogranicznaja, pociąg pocztowy odrazu zaczął zwalniać bieg, aż wreszcie zupełnie się zatrzymał. Pasażerowie powyskakiwali z wagonów i tutaj ujrzeli oryginalne zjawisko: dwa parowozy pracowały z całych sił, kół o-bracały się, a pociąg nie ruszał się z miejsca. Przyjrząwszy się temu, zobaczyli, że tor kolejowy pokryty jest jakąś zieloną, poruszającą się masą. Okazało się, że były to gęślenie; pokryty był niemi cały tor i dlatego kół nie mogły się poruszać. Pasażerowie musieli o-czyszczyć tor prawie na przestrzeni 5 wiorst, które pociąg przybył żółwim krokiem w ciągu 3 godzin.

+ „Cherchez la femme.“ To wieknie źródło wszelkich zatargów odegrało też rolę, co prawda bierną, w marokańskich zaburzeniach.

Okazuje się — według ujawnień „Munch. Allg. Ztg.“ — że Mauchamps, oraz inni Francuzi wprowadzili do swych wigwamów piękne Marokanki i żydówki i urządzali z nimi festyny, obrazające obyczaj krajońców; oraz ich same narodową, gdy po nad namiotami i domami, gdzie odbywały się orgie, zawieszono były flagi francuskie, co wzbudzało w Marokańczykach podejrzanie, iż wybiła godzina okupacji francuskiej. Dokoła Marokészu panuje wrzenie. Południowo-zachodnie szeszepe oderwały się od Fezu. Wielcy wodzowie południa: Kaidowie, Glaoni i Gundafi obojętni są na wychodzące z Fezu rozkazy. Choć ukochny powszechnie brat sultana, Mulai Hafid, odrzucił ofiarowaną mu władzę, popularność jego wciąż wzrasta. Ma on tak wielki posłuch, że po morderstwie Mauchamps odważył się wystąpić wobec żądaniego krwi tłum i powstrzymać go od dalszych mordów.

+ Zakupione miasto. William Rockefeller, brat znanego milionera posiada w stanie Waszyngton w Tarrytown obrzyny majątek, w którego cudownym parku wypoczywa po trudach swego żywota. Posiadłość jego obejmuje około 20,000 hektarów. Mimo to p. Rockefeller pewnego pięknego poranku przyszedł do przekonania, że majątek ten dla niego jest właściwie za mały i krepuje swobodę jego ruchów. Postanowił więc rozszerzyć go, ale zachodziła bardzo ważna przeszkoda. Pomędzy posiadłością milionera a Tarrytown leżało małe miasteczko Brandon. Przy takich bagatelkach oczywiście p. Rockefeller zatrzymywał się nie mógł. Postanowił po prostu kupić całe miasto i wszyscy jego mieszkańcy ukryli się przed wymowną argumentacją bezdenne go worka.

Jeden tylko stary gospodarz stanął okiem i wzbrania się opuścić strzechę, pod którą ujrzał światło dzienne. William Rockefeller nie odpowiedział ani słowa. Po objęciu na własność miasteczka Brandon, począł odcinać wszystkie drogi komunikacyjne i zamykać wszystkie ulice i ścieżki, które poprzednio służyły ruchowi publiczności. Stary gospodarz skazany był na nieruszanie się z domu, jeżeli nie chciał narażać się na karę za wtargnięcie na cudzy grząz. Poszedł jednak do sądu i zaskarżył Rockefellera. Niestety sędziowie amerykańscy nie poszli śladem sędziów berlińskich w procesie Fryderyka Wielkiego z miynarzem w Sanssouci i opornemu gospodarzowi nie pozostaje nic innego, jak tylko sprzedać swoją chudobę lub zrezygnować z wszelkiej styczności ze światem.

+ Hodowla węzów uprawiana była w Ameryce jako zyskowny proceder. Co prawda węzów nie jadają dotychczas ani amerykańanie, ani europejczycy, ale korzystają z ich skóry. Otóż hodowla odbywa się głównie dla zdobycia skór używanych do oprawy różnych przedmiotów, jak np. mebli, kufrów do podróży, drobiazów galanteryjnych itd. Popęt na te skóry tak wzrosł w Ameryce, że doprowadził do systematycznej hodowli. Tak np. w Texasie istnieje w Browneville kolonia niejakego Armstronga, który produkuje rocznie 30,000 węzów, osiągając z tej hodowli czysty zysk w sumie przeszło 1,000 dolarów. Lepszy do dochód, niż np. z hodowli drobitu w naszych gospodarstwach.

+ Zbrodnia w samochodzie. Od kilku dni Wiedeń nie mówi o niczem innem, jak o zbrodniczym zamachu; który osłonił jest tajemnicą, zwłaszcza, że sprawców dotąd nie ujeto. Oto według dzienników wiedeńskich szczegóły zbrodni:

Przed sześciu tygodniami przybył do Henryka Krausa, mającego w Wiedniu skład samochodów i bicyklów, wytwornie ubrany je-mość, który przedstawił się jako dr. Steiner, dyrektor fabryki maszyn w Preszburgu i zaczął umawiać się o kupno samochodu. Po o-bejrzaniu rozmaitych „maszyn“ zapowiedział, że się jeszcze namyśli i później zgłosił. Rze-czywiście dnia 3 b.m. otrzymał Kraus od owego Steinera list z poleceniem, aby miał na dzień 5 b. m. w pogotewiu wielki automobil o sile 60 koni, celem przedsięwzięcia jazdy próbnej.

Kraus czekał w poniedziałek na Steinera, ale ten się nie zjawił. Przyszedł dopiero we wtorek po południu, w towarzystwie jakiegoś młodego człowieka, rzekomo swego palacza. Kraus posłał po swego palacza Ignacego Mahringera, którego od czasu do czasu używał przy podobnych jazdach próbných, poczem wszedli wszyscy do przygotowanego samochodu. W głębi siedzieli Kraus i ów Steiner, a na przodzie Mahringer i ów drugi „rzekomo“ pa-lacz. Maszyna ruszyła w kierunku Exelberg. Začzęła się zbierać burza. Wobec tego Kraus oświadczył, że dalej nie pojedzie, Goście je-dnak zażądali, aby ich odwieziono do Bruck

nad Litawą, gdy atoli już wieczer zapadł, Kra-us wzbrawiał się jechać do nocy. Ale Steiner nalegał, aby jechali jeszcze bodaj godzinę, celem przekonania się o wytrzymałości automo-bilu. Na to Kraus przystał. ale zauważył, że wzięty za mało benzyny i dlatego musi kupić nowy zapas. Wstąpiono więc po drodze do re-mizy i Kraus zakupił benzyny i oliwy za 24 koron, poczem podjęło jazdę na nowo i to w bardzo ostrem tempie.

Na głównym placu w Purkersdorf, Mah-ringer zawrócił znnowu w kierunku do Wiednia Było już dobre ciemno, gdy samochód dopę-dzał do mostu nad Mauerbach, a wtedy Mah-ringer usłyszał nagle za sobą staby jęk: „lg-nąc ratuj!“ Mahringer odwrócił się i spostrzegł z przerażeniem, jak Steiner jedną ręką cisnął Krausa za gardło, a w drugiej trzymając mło-tek, bił nim Krausa w głowę. Natychmiast więc wstrzymał samochód i wyskoczył zeń, ale w tej chwili ów młody palacz dobił rewolwe-ru i przytożył go Mahringera do skroni. Padł strzał — ale chybił; Mahringer uciekł szczęśli-wie, mimo, że zbrodniarz jeszcze dwa razy za-nim strzelił. Oba strzały chybiły. Równoczes-nie zaalarmowani strzałami i wołaniem o po-moc, nabiegli żandarmi z pobliskiego poste-runku i mieszkańcy okoliczni. Ale już zbro-dniarze zdolałi się ulotnić i skryć w cieniach nocy.

W samochodzie znaleziono Krausa z czte-rema ranami od uderzenia młotkiem po gło-wie i z dwiema ranami postarzajowymi, a mia-nowicie jedną nad okiem, a jedną w pierś. Stan jego jest bardzo ciężki.

Za sprawami rozestano listy gońcicze z do-kładnym rysopisem obu zbrodniarzy.

Ciekawem jest, że przed rokiem, 23 lip-ca r. z. ten sam samochód, w którym dokonano zamachu, uległ rozbiciu i wtedy palacz San-doz i dwie pasażerki, siostry Klausegger, wy-padły na bruk podczas szalonej jazdy — ponieśli śmierć na miejscu.

+ Nieczytelne recepty. Przysłowiowo znanem jest ugólnie nieczytelne pisanie recept, sprawiające najbieglejszym nawet receptarju-szom trudność odcyfrowania. Wprawa, ruty-nowana przezorność ekspedjentów, niejednokro-tnie, a raczej prawie zawsze zapobiega fatal-nym pomyłkom; mimo tego jednak zdarzają się smutne wypadki. W Berlinie wydano w o-statnich czasach w jednej z aptek, zamiast zaordynowanej furunkueliny, formaline, która wewnętrznie zżyta, wywołała u pacjenta pogór-szenie stanu chorobliwego. Wezwany przed-sąd ekspert, został jednak uwolnionym na-podstawie obrony prawnej, że recepta nie była nieczytelna, ale trudną do odczytania; współwi-ner ponosił lekarz, pisząc błędnie nazwisko le-ku „furunculin“, zamiast „furunculini“.

+ Prześladowanie kościoła we Włoszech. Wskutek agitacji ruchu przeciw kościołowi roz-szerza się. Papież odbył onegdaj naradę z kar-dynałem Vanutellim i Sanmimatellim. Rząd włoski jest zaniepokojony rozszerzeniem się ruchu, ponieważ liczne podejrzane indywiduala głównie dlatego inscenizują demonstracje, aby wyciągnąć z zamętu osobiste korzyści. Agita-cję prowadzi socjaliści.

W Spezja przybrały ruchy rewolucyj-nego charakter. Jeden z kościołów zdemolowa-no. W Sanpierre d'Arena tłum napadł na zakład OO. Salezjanów i podpalił budynek. W Genui i w Terni odbyły się demonstracje przeciw ko-ściołowi.

Do „Berl. Tageblattu“ donoszą z Rzymu: Wczoraj doszło tu do przykrych zajść i wy-bryków. Znany kierownik orkiestry papieskiej X. Perosi został znieważony na ulicy. Przeje-dzającego kardynała Cassette przyjął tłum, podburzony przez agitatorów, swiśtaniem. Kil-ku kapłanów obrzucono kamieniami. Prasa ka-tolicka wyraża oburzenie z powodu zajść i przestrzega przed zgubnemi następstwami a-gitacji.

Restauracja

Nowo utworzona wydaje śniadania, obiady, kolacje, Aleja II, № 89 dom Chętkowskiego. Polecam się Szanownej Publiczności Jan Spasowicz.

SKLEP

Stowarzyszenia Spożywczego

OSZCZĘDNOŚĆ

w Częstochowie, Aleja II, № 40, dom Brestia, zaopatrzony w największe towary i wina stare, został otwarty w dniu 30 sierpnia r. b. i poleca się nadal względem Szanownej Publiczności. 717

Rozkład jazdy pociągów na kol. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przychodzą	Postój	Odechodzą	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzą	Postój	Odechodzą	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.43	10	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
37	Osobowy	9.00	10	9.10	"	4	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po połud.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2.10 po południu.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11.23 przed połud. i 5.34 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 po połud. i 6.05 wiecz., oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 7.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 5.53 po połud.



DRUKARNIA

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Wykonują wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA

W NOWE PISMA

afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

N A S K Ł A D Z I E

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

Są do wynajęcia LOKALE

zdatne na składy, małe fabryki, szkoły, piekarnie ze składami, po koszarach dragonskich. Jeden na ul. Krakowskiej vis à vis nowobudującego się kościoła, drugi na ulicy Piotrowskiej. Tamże piwnice sklepione i pomieszczenia zdatne na spichrz.
 Wiadomość M. Hertz ul. Dojazd Nr. 31.
 689 16-1

Potrzeba 2 zdolnych tokarzy i ślusarzy

do Sosnowickiej Fabryki Armatur St. Kraupe w Sosnowcu. Kopje świadectw przesyłać wprost pod wskazany adres. 715-3-2

Zakład ślusarsko mechaniczny

zaleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane, także naprawy, a także naprawy i malowanie. Zarządca: Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom 43-810



Do sprzedania: 1) Tremp złożone duże; 2) Portopiani prawie nowy fabr. Nowickiego w Warszawie; 3) Wanna pokojowa z pietykiem. Wiadomość sk. kol. Her.-Częstochow. mieszkanie dyrektora od godz. 10-ej do 3-iej po połud. 704-3-1

Stacja dla uczni. Opieka troskliwa. Cena przystępna. Ciemochowska, Al. sandrowska (Wąły kolejowej) dom Gładycha Nr. 22 m. 10. 719-4-1

Przybiłkąt się pies wziel białe z czarnymi łapani. do odebrania u Szwejara dr. Żel. Herbskiej. 724-1-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dogodnych warunkach

Dom z placem

i ogrodem na ul. św. Rocha. Biłsza wiadomość u p. Chachulskiego Teatralna 10. 3-1

550 15-6

Żaden przetwór odżywczy zagraniczny
MIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,
nie może zastąpić

ALBUMINOZY Henneberga,

która zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym **nieocenionym** własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

ALBUMINOZA, składem swym odpowiadająca **wszystkim potrzebom organizmu**, jest środkiem **nieocenionym** dla odżywiania zarówno **DZIECI**, jak i osób **DOROSŁYCH**, wycieńczonych chorobą i nie mogących **STRAWIĆ ŻADNYCH INNYCH POKARMÓW, A NAWET MLEKA.**

ALBUMINOZA wzmacnia siłę, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak chorobę angielską, skrofnię, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakichbyś chorób wynikające.

Reprezent. na Częstochowę Z. Snawdzki. **Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.**

Niezrównanej dobroci emalie podłogowe „NOBILES“

sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II róg Teatralnej, Częstochowa 20-3

ZEGARKI!



Polecamy
Zegarki
„OMEGA“

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem na Sosnowiec i okolice
J. Fürstenberg

który ma bogato zaopatrzone sklep w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy 666 Modrzewskiej. 26-1

Baczność przed falsyfikatami: zegarki „Omega“ złote muszą być 56 próby—srebrne 84.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Drukarnia F. D. Wilkoszewski w Częstochowie.

Gwarant: Wł. Rowiński.

8-kl. GIMNAZJUM im. MICKIEWICZA

Zapis rozpoczęty. Egzamina od 26 sierpnia.
Opłata szkolna 25 i 30 rubli półrocznie.

Wieczorne kursy przygotowane na świadectwa nauczycieli i nauczycielek (elementarnych i domowych) i wojskowe.
 Kancelaria: **Szkolna 10**, od 11-12 i od 2-5.
 620-12-1 Dyrektor **St. Bagiński.**

Browar Parowy i Fabryka Słodu K. SZWEDE w Częstochowie,

POLECA znane ze swej dobroci:
piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne
 w beczkach i butelkach, jako też
słód bawarski i pilzeński,
 w wagonowych ładunkach. 18-3